Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 64 (7693) Niedziela, dnia 16 Marca 1924 r Rok XXXII

Z powodu wyjaśnienia nieporozumienia, zaszłego na FIVE O'CLOCKE'U w sobotę, dnia 9 b. m. przepraszam p. T. Bigeleisena za mimowoli wyrządzoną mu krzywdę.

Izrael Holc.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,350,000
Londyn	40,175,000
Belgja	347,000
Paryż	430,000
Szwajcarja	1,610,000
8% pożycz. złota	15.000,000
4% poż. prem.	1,800,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 15.3	1,800,000
„ „ „ 16.3	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	65,000,000

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w marcu.

Przepraszam, że z przyczyn odemnie niezależnych w ubiegłym tygodniu nie nadesłałem mojego listu, jak zwykle. Za to niniejszy będzie znacznie obszerniejszy i postaram się w nim ująć całokształt nader ważnych spraw, jakie w ostatnich czasach zwaliły się na Śląsk.

Bo stan obecny wydaje się być bardzo niebezpiecznym. Wierzę mimoto, że dzięki przysłowiowej wprost dobroduszności ludu śląsko-polskiego uda się uniknąć poważniejszych starć, które są w obrębie możliwości.

Sprawa, o którą chodzi, pokrótce przedstawia się następująco:

Na Śląsku t. zw. „Opolskim“, to jest w tej części byłej pruskiej regencji Opolskiej, która z miastami Opolem, Gliwicami, Bytomiem, Zabrzem i Raciborzem z powrotem dostała się pod panowanie niemieckie na mocy głosowania plebiscytowego i Konwencji Genewskiej w sprawie Górnego Śląska (w przeciwieństwie do „Śląska polskiego“ z miastami jak Katowice, Król. Huta Mysłowice. Pszczyna, Tarn, Góry, Lubliniec itd. które dostały się pod panowanie polskie), — otóż na owym Śląsku Opolskim w ostatnich czasach Niemcy aresztowali około 250 rodaków naszych, przeważnie byłych powstańców ludzi, którzy coprawda brali udział w ostatnim powstaniu górnośląskiem pod wodzą Korfantego, dotąd jednakże byli lojalnymi obywatelami państwa niemieckiego. Aresztowani należą bowiem do Niemiec, tj. mieszkają na Śląsku Opolskim. Niektórzy z nich pracowali na Śląsku polskim czyli w Województwie Śląskiem. Stwierdzono, że wielu z aresztowanych wcale nie należy do „Związku byłych powstańców polskich“. Aresztowanym grożą ciężkie kary, gdyż posądzono ich o „zdradę stanu“.

Cały Śląsk polski, jak długi i szeroki, oczywiście zareagował na niesłychaną prowokację niemiecką. Wszędzie, we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach (a „wsie“ te liczą nieraz 20 i więcej tysięcy mieszkańców)!) — wszędzie w ostrych rezolucjach domagano się od rządu polskiego ciężkich represaljów, ostrego odwetu za krzywdy, dziejące się rodakom naszym w Prusiech. Żądano wydalenia tysięcy u nas przebywających, dobre posady zajmujących urzędników niemieckich i innych obywateli niemieckich zwłaszcza takich, którzy dotąd nie oświadczyli się za Polską, to jest — nie optowali za Polską i znani są ze swojego, dla Polski wrogiego usposobienia.

Oburzenie na postępowanie rządu niemieckiego, który nieomal w przeddzień wyborów do parlamentu niemieckiego i do innych niemieckich ciał ustawodawczych nakazał aresztowanie wybitnych czy mniej wybitnych Polaków, na Śląsku polskim i w Polsce całej nie zna granic. „Niech im się jeno stanie jakaś krzywda!“ — mówią wszyscy — „a wtedy — zobaczymy...!“

Niebezpieczeństwo naprawdę zdaje się być wielkiem. I podczas, gdy niebezpieczeństwo to przewidują takie pisma, jak „Berliner Tagebl.“ i berlińska „Vossische Ztg.“, przestrzegające władze niemieckie przed nieostrożnymi krokami w postępowaniu swojem przeciwko rzekomym „puczystom“ polskim, tutejsze, śląsko-polskie, w Katowicach i w Król. Hucie wychodzące gazety niemieckie dowodzą bezczelnie, że aresztowanych Polaków nareszcie doścignęła ręka sprawiedliwości i że, jak pisze królewsko-hucki hakatystyczny „Oberschl. Kurjer“ — Niemcy strzedz się będą, aby chociaż, ruszyć palcem w obronie owych terorystów.

Istotnie — Niemcy nie ruszyli palcem w obronie sterroryzowanych Polaków. Stało się jednak, że na jednem z ostatnich wielkich zebrań protestujących w Król. Hucie podnieceni ludzie, mszcząc się za krzywdy naszych rodaków, m. in. wybili także okna w wydawnictwie hakatystycznego „Oberschl. Kurjer“. Stąd oczywiście wielki lament. Wszystkie pisma niemieckie, wychodzące na Śląsku polskim, w olbrzymich nagłówkach donoszą o rzekomym „terrorze“ polskim. Piszą o terrorze, mimo, że aresztuje i terroryzuje się setki rodaków naszych po tamtej stronie...!

To, co Niemcy dzisiaj robią na Śląsku polskim, może mieć dla nich nieprzyjemne następstwa. Już od niejakiegoś czasu żąda społeczeństwo polskie rozwiązania antypolskiego „Volksbundu“ niemieckiego a władze polskie na tle ostatnich wypadków w Opolskiem żądaniu temu napewno oprzeć się nie będą mogły. Jest to, mówiąc językiem filozofa niemieckiego „Der kathegorische imperativ“, żądanie ludu śląsko-polskiego, jako skutek maltretowania naszych po tamtej stronie.

Ale i pozatem rząd polski posiada jeszcze liczne inne środki. Pisma niemieckiej tej miary co „Berliner Tageblatt“ i „Vssische Ztg“ podały o tem bliższe szczegóły. Zatem: nie igrać z ogniem — proszę!

„Nasi“ Niemcy wojewódzcy w ostatnich czasach ogromnie się „roztopierzyli“, jak mówi się w gwarze śląskiej, t. zn., ogromnie porośli w pierze, jak mówi się w polskiej mowie literackiej. Istotnie i bez przesady Niemcy tutejsi czują się jak u „swoich“ i w własnym „Vaterlandzie“ Katowicami naprzykład, stolicą województwa, dotąd kieruje niemiecka rada miejska. Magistrat jest niby polskim, gdyż nadburmistrzem jest Polak, dr. Górnik, wybrany na to stanowisko dzięki kompromisowi. Ale reszta Magistratu, to przeważnie dawniejsi niemieccy urzędnicy magistraccy.

Co zaś do obecnej rady miejskiej, której większość stanowią Niemcy, to łatwo sobie przypomnieć dzieje powstania tej „większości“. Wybory do katowickiej rady miejskiej odbyły się w r. 1919, za czasów, jak go nazywała berlińska komunistyczna „Rote Fahne“, — za czasów „Czerwonego kata górnośląskiego Hörsinga“, który ową „większość“ niemiecką w katowickiej radzie miejskiej przeprowadził.

Strona polska obecnie żąda powiększenia Katowic przez połączenie z miastem wielkim gmin sąsiednich Niemiecka większość na to się nie godzi, obawiając się, że przez to większość rady miejskiej stanie się polską i wpływy Niemców znikną. Czy im to co pomoże?

Wieleby jeszcze pisać o innych ważnych sprawach śląskich.

Tak naprzykład zbliża się zrealizowaniu swemu sprawa utworzenia nowej dyecezji dla województwa śląskiego.. Siedzibą nowego biskupstwa zostaną nie Katowice, jak dotąd powszechnie mniemano, lecz małe miasto powiatowe Pszczyna.

Z dniem 15 lipca rb. mija termin optowania czyli składania wniosków o uzyskanie obywatelstwa polskiego, czy niemieckiego przez Górnoślązaków, którzy mieszkają naprzykład w polskiej części Górnego Śląska a chcą uzyskać obywatelstwo niemieckie i odwrotnie.

Prasa polska na Śląsku już od dłuższego czasu domaga się rozpisania nowych wyborów komunalnych i rozwiązania dotychczasowych rad miejskich, w których większość stanowią Niemcy. Ostatnio na licznych zebraniach protestujących, zwołanych wskutek aresztowania setek Polaków na Śląsku Opolskim, ten sam postulat podniesiono bardzo ostro. Należy przeprowadzić nowe wybory do rad miejskich i gminnych dlatego, ponieważ poprzednie wybory odbyły się jeszcze pod panowaniem pruskiem i pod przymusem bagnetów żołnierzy „Grencszucu“ osławionego Hörsinga.

Już po napisaniu powyższej korespondencji dowiaduję się od świadków naocznych, że terror niemiecki na Śląsku Opolskim w ostatnich dniach wzmógł się znacznie. Tak naprzykład do krwi pobito na dworcu bytomskim kilku Polaków, zamieszkałych w województwie Śląskiem, którzy przybyli do Bytomia za interesami prywatnymi.

Pewnej nocy aresztowano i na razie w kozie osadziły katowickie władze policyjne hakatystycznego dyrekttora wielkiej hutty „Baildona“ pod Katowicami, którzy z bezprzykładną wprost bezczelnością ustawicznie wyzywał na Polskę i Polaków w rodzaju „verfluchte Pollacken“ (przeklęci polacy itp.) i to na ziemi polskiej, w obecności osób po polsku usposobionych! Jak widać, posiew niemiecki zaczyna wydawać „plony“.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Polska uzyskała pożyczkę 400.000.000 lirów.

WARSZAWA, 15.3. Wydział Polityczno-Prasowy Prezydjum Rady Ministrów komunikuje:

„Wczoraj wieczorem wróciła do Warszawy delegacja Rządu Polskiego przywożąc podpisaną z Rządem królewsko-włoskim konwencję w sprawie zezwolenia na wypuszczenie we Włoszech obligacji Polskiego Monopolu Tytoniowego na sumę 400.000.000 lirów.

Na mocy konwencji tej rząd włoski udzielił gwarancji pożyczce w przedmiocie regularnej wypłaty procentów i amortyzacji, w szczególności na wypadek wojny.

Całą pożyczkę przejął na swój rachunek Comerciale Italiana, jeden z najpotężniejszych banków w Europie, zobowiązując się wpłacić natychmiast po dostarczeniu przez Rząd Polski obligacji 10 procent ogólnej sumy, co nastąpi w początkach kwietnia rb. Resztę zaś (60 proc.) wpłaci Bank ten po ogłoszeniu subskrypcji, która nastąpić musi najpóźniej 31 maja rb. Pożyczka wypuszczona będzie po kursie 87—89 za 100, oprocentowanie wynosi 7 od sta. Pożyczka wolna jest od wszelkich podatków i zabezpieczona majątkiem i dochodami polskiego monopolu tytuniowego.

Pożyczka spłacona być winna w drodze losowania w ciągu 20 lat; będzie ona notowana na wszystkich giełdach włoskich.

Polski Monopol Tytoniowy zawarł równocześnie układ, dotyczący dostawy tytoniu, udzielając grupie Ugo i Folco Pecchili prawa dostarczania na warunkach konkurencyjnych 60 pr. ogólnego swego zapotrzebowania na tytonie zagraniczne. W ilości tej mieścić się będzie 2 miljony kg. tytoniu pochodzenia włoskiego.

Rada Ministrów zebrała się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie celem wysłuchania sprawozdania delegacji, która jeździła do Włoch w sprawie pożyczki.

Wszystkie zawarte układy zostały zatwierdzone Prezes Ministrów złożył podziękowanie przewodniczącemu delegacji d-wi Głowackiemu oraz innym członkom delegacji za przeprowadzenie korzystnych dla Państwa układów.

Wieczorem Prezes Rady Ministrów udał sie do Belwederu celem przedstawienia sprawy Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Prezydent o godz. 9 i pół wieczorem podpisał rozporządzenie w sprawie wypuszczenia tej pożyczki na podstawie art. I punkt 5 i art. II ustawy o naprawie Skarbu i reformie walutowej.

Zbawienne skutki wytworzenia szczególnych praw władzy wykonawczej na okres sanacji Skarbu okazały się w całej pełni.

Uzyskanie tej pożyczki jest zwycięstwem decydującem o powodzeniu naprawy Skarbu Państwa, gdyż otwiera doskonałe perspektywy dla dalszego zdrowego kredytu Polski zagranicą“.

Ochrona lokatorów w Senacie.

WARSZAWA, 15.3. Senacka komisja prawnicza zakończyła rozpatrywanie ustawy o ochronie lokatorów. Z ważniejszych poprawek przyjęto następujące: zmieniono w tytule, jak i w poszczególnych artykułach wyrazy: najemca i podnajemca na lokator i sublokator. Poddano działaniu ustawy pomieszczenia, zajęte przez kooperatywy kolejowe w budynkach, położonych nawet na obszarze stacji linji kolejowych. Wyjęto z pod działania ustawy w budynkach, będących własnością państwa, pomieszczenia zajęte przez sklepy (oprócz spółdzielczych) restauracje i spółki akcyjne. Następnie wyjaśniono, że wyjątek dla lokatora, zajmującego pomieszczenie przynajmniej od roku w pokojach umeblowanych; hotelach itd., dotyczy jedynie niemożności eksmitowania go z zajmowanego pomieszczenia, ale nie dotyczy ceny, którą za lokal w myśl urzędowych cenników winien płacić. Rozszerzono dopuszczalność umów dobrowolnych na wszelkie wogóle lokale. W celu ujednostajnienia dzielnicowych przepisów przyjęto zasadę, że w braku odmiennej umowy komorne winno być uiszczane w ratach miesięcznych z góry. Wliczono do zakresu świadczeń, z możliwością przełożenia na lokatorów, premje asekuracyjne do czasu, gdy komorne osiągnie 75 proc. komornego podstawowego. Nadto komisja przyjęła, że ustawa ma wejść w życie z pierwszym miesiąca następnego po dniu jej ogłoszenia.

Markowe pożyczki państwowe.

WARSZAWA, 15.3. Rada ministrów postanowiła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczący przerachowania dotychczasowych markowych pożyczek państwowych.

Zostanie wypuszczona jedna pożyczka konwersyjna, która w drodze wymiany zwaloryzuje trzy dawne pożyczki markowe, mian.: pożyczkę z asygnatem r. 1918 (której niewiele pozostało), krótko i długoterminową z r. 1920, wreszcie t. zw. „Miljonówkę“.

Konwersja obowiązywać będzie od 1 stycznia 1925 r. i opiera się przedewszystkem na długoterminowości. Nowa pożyczka konwersyjna obliczona w złotych polskich oprocentowana zostanie w stosunku 5 od 100 i amortyzowana w ciągu lat 20. Przy konwersji przyjęto następujące kursy:

dla asygnat z r. 1918 — 50 mkp. = 1 złp.

dla długotermin. z 20 r. — 100 mkp. = 1 zlp.
dla „Miljonówki" — 500 mkp. = 1 zlp.

Gdyby ktoś nie skonwertował wypłaci mu się przed 1 stycznia 1925 równowartość pożyczki po cenie nominalnej. Co się tyczy miljonówki zarządzono, aby uległa ona jednorazowemu wylosowaniu do końca rb., gdyż każde losowanie kosztuje skarb państwa 32 miljony, godczas gdy chodzi o 1 miljon wygranej.

Właściciel wylosowanej miljonówki nie traci prawa do konwersji.

W razie rozpisania nowej konwersji państwowej długoterminowej (30 lat), nabywcy jej nowej pożyczki mają prawo pokrywać ją w połowie pożyczką konwersyjną.

Na zakończenie dodać należy, że waloryzacja i kursy nie stoją w bezpośrednim związku z zamierzoną waloryzacją prywatno-prawnych zobowiązań państwa, w tym wypadku wypełnia moralny obowiązek w stosunku do właścicieli pożyczek, ażeby wznowić zaufanie społeczeństwa dla pożyczek skarbowych. Obciążenie skarbu tytułem tej konwersji wynosić będzie 30 kilka miljonów zlp.

Sprawa Żyrardowska.

WARSZAWA, 15.3 Na posiedzeniu podkomisji dla badania sprawy żyrardowskiej, pos. Komocki (Ch. D.), wydelegowany do zbadania aktów w ministerstwach skarbu i przemysłu i handlu, wygłosił dłuższy referat, z którego wynika, że skarb państwa wyłożył na zakłady żyrardowskie 3 miljony fr. zł., a uzyskał tylko 18 tys. fr. zł. Strata skarbu nastąpiła w dwóch okresach: w pierwszym, aż do chwili zawarcia umowy likwidacyjnej z Tow. Akc. Żyrardów — sta nowiącą gros tej sumy, i w drugim okresie — strata 120 tys. fr. zł. Zdaniem p. Romockiego za pierwszą stratę nikogo nie należy obwiniać, odpowiedzialność jednak za drugą ponosi wyłącznie ówczesny minister przemysłu i handlu pan Kucharski.

Obecny na posiedzeniu p. Kucharski udzielał wyjaśnień. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji ma zabrać głos Pączek (PPS.), również delegowany do zbadania materjałów w minister stwach.

Śnieżyca w Zakopanem.

ZAKOPANE, 15.3. W okolicach Zakopanego srozy się od 5 dni śnieżyca połączona z wichurą która zasypała grubym pokładem drogi i gościńce. W samem Zakopanem również obfite opady śnieżne.

W Krakowie zamieć i mróz.

KRAKOW, 15.3. Przez cały dzień wczoraj szyi od dzisiaj zrana szaleje nad Krakowem zamieć śnieżna Zanotowano znaczne obniżenie temperatury.

Dokoła zwyżki dolara.

WARSZAWA, 15.3. Z miarodajnych źródeł finansowych dowiadujemy się, że większy popyt na dolary, który ujawnił się w ostatnich dniach u nas w kraju, jest echem akcji francuskiej, skupującej dolary po całym świecie.

Jeden z banków francuskich nabył naprzykład wczoraj w Berlinie 2 miljony dolarów. Polska oczywiście, nie może być w tej mierze, co inne kraje dostarczycielką dolarów do Francji to też objawy haussy dolara ma u nas znaczenie tylko epizodu bez żadnego głębszego znaczenia nie posiada.

Dolary w Łodzi.

ŁODZ, 15.3 Wczoraj na łódzkim rynku dewizowym kurs dolara kształtował się zwyżkowo 9800000 — 9850000 jednak przy tendencji chwiejnej, ponieważ niema faktycznego usprawiedliwienia na taką zwyżkę.

Frank waloryzacyjny na dzień 14-go marca 1800000 mk.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej **w dniu 15 marca 1924 r. godz. 7-a rano**

1) Ciśnienie powietrza	758.1
2) Kierunek wiatru	N
3) Prężność wiatru	1 m/s.
4) Stan nieba	Całkowicie pogodne
5) Temp. powietrze	—11.6
6) Ilość opadów	0.0
7) Najwyż. temperatura	—7.5
8) Najniż. temperatura	—12.3

Subskrybcja akcji Banku Polskiego.

Korzystanie z kredytów w P. K. K. P. zobowiązuje do nabywania akcji Banku Polskiego.

Wykonanie dzielnności subskrypcyjnej Banku Polskiego, aczkolwiek zlecone wielu bankom w głównej mierze opiera się o Oddziały PKKP. Tam zbiegają się wszystkie wiadomości o subskrypcjach, tam kontroluje się, kto i ile podpisał akcji Banku Polskiego.

Dlatego też oddziały PKKP. otrzymały instrukcję, aby badały specjalnie stan subskrypcji tych osób i instytucji, które korzystały i korzystają z kredytu w PKKP. i ich ewentualne wnioski kredytowe już teraz łączyły, z subskrypcją akcji Banku Polskiego.

Wysokość subskrypcji poszczególnych firm powinna znajdować się w odpowiednim stosunku metylko do ich własnego majątku, lecz również do zakresu korzystania z kredytów w PKKP. Chodzi o to, aby ciężar budowy Banku Polskie go rozłożyć równomiernie i sprawiedliwie: im większe korzyści dana firma ciągnie z łatwego i taniego kredytu w PKKP., tym większy musi wziąć udział w zapisach na akcje Banku Polskiego.

Będziemy uważać za rzecz najzupełniej słuszną i uzasadnioną, jeżeli PKKP. na wszystkie firmy u niej akredytowane wywierać będzie odpowiedni nacisk.

KRONIKA.

— PREZYDENT MIASTA KALISZA p. Szarras powrócił i objął swe obowiązki służbowe.

— KONCERT STANISŁAWA BARCEWICZA. W dniu 30 bm., w niedzielę, o godz. 8-ej i pół wiecz. w sali Tow. Muzycznego wystąpi z koncertem prof. St. Barcewicz. W koncecie przyjmą udział również Chóry Tow. Muzycznego pod dyrekcją p. K. Makowskiego.

Szczegóły i program podamy w dniach najbliższych.

— DZIESIĘCIOLECIE HARCERZA. W dniu 23 bm. tj. w przyszłą niedzielę odbędzie się w Kaliszu uroczysty obchód dziesięciolecia harcerstwa polskiego. Program obchodu jest następujący: O godz. 10 z rana nabożeństwo w kościele św. Mikołaja; poczem nastąpi przemarsz do Nowego Parku, gdzie odbędą się przemówienia, odczytanie odezw, rozkazu itd. Uroczystość zakończy Akademja w Towarzystwie Muzycznem o godz. 6-ej wieczorem.

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Prace przygotowawcze celem uczczenia Imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Marszałka Józefa Piłsudskiego w toku.

Jednodniówka „HASŁO", którą wydaje Zw. Strzelecki w druku. Jak się dowiedzieliśmy program wspomnianej uroczystości jest następujący:

Dla Oddziałów na prowincji:
1) godz. 8 rano: zbiórka oddziału.
2) godz. 9 rano: marsz do kościoła.
3) godz. 10 rano: przemarsz po mieście, ewent. wsi.
4) godz. 4-6 ćwiczenia.
5) godz. 7 wiecz. Odczyt według przesłane go szematu o Komendancie Pierwszym Marszałku Józefie Piłsudskim, poprzedzonym śpiewem „Marsz, marsz Piłsudski". Śpiewy i deklamacje okolicz.

W. M. P. Komendy Podokręgu Kalisz.

Dnia 18 godz. 20-ta capstrzyk: Orkiestra Kolejarskiego Oddziału, defilada po mieście ((szkoła) instruktorska.

Dnia 19 godz. 10-ta. Zbiórka wszystkich od działów.

Godz. 10 m. 30. Przemarsz z orkiestrą na plac ćwiczeń.

Godz. 12-ta. Przegląd Oddziałów.

Godz. 13-ta. Zwiedzenie Muzeum Kaliskiego

W ciągu całego dnia odbywać się będzie sprzedaż Jednodniówki Strzeleckiej przez Strzel czynie.

Wieczorem o godzinie 8, uroczysta akademja w sali Tow. Muzycznego na program której złożą się Odczyt ob. Wieniawy-Długoszewskiego, śpiew i muzyka.

— NOWA TAKSA DLA PISARZY HIPOTECZNYCH.

Obowiązująca obecnie taksa dla pisarzy hipotecznych z dn. 17 grudnia 1923 r. została opracowana w pierwszej połowie grudnia r ub. Od tego czasu drożyzna wzrosła prawie czterokrotnie, dlatego też stawki tej ttaksy należy uznać za nieodpowiadające zmienionym warunkom ekonomicznym. Wobec obecnej tendencji do stabilizacji cen Rada Ministrów uchwaliła opracować nowe stawki w złotych polskich. Przy ustalaniu wysokości tych stawek wzięto pod uwagę nieformalnie obowiązujące za rządów zaborczych przestarzałe i już wówczas niestosowane postanowienia Księcia Namiestnika z 17-go sierpnia 1820 r. lecz zwyczajową taksę, skorygowaną przez zastosowanie do oznaczonych w niej stawek wspomnianego wyżej 4-ro krotnego wzrostu cen od chwili jej opracowania.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 5-go posiedzenia Rady Miejskiej m. Kalisza w dn. 17 marca 1914 r. o godz. 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.
2) Rozpatrzenie wniosku w sprawie unieważnienia wyborów ławników.
3) Sprawozdanie Komisji Gospodarczej w sprawie likwidacji pretensji do miasta p. Billewicza, jako nabywcy praw Tow. Augsburgskiego z racji ukończenia w 1921 r. koncesji tegoż Tow. na dalszą eksploatacje Gazowni Miejskiej.
4) Sprawa oczyszczania trotuarów i ulic miasta, oraz sprawa ogrodzenia placów niezabudowanych.
5) Sprawa składu osobowego Urzędu Rozjemczego przy Magistracie.
6) Wybory członków do Rady Szkolnej m. Kalisza, do Komisji Szpitalnej i opieki społecznej, oraz 1 członka do Zarządu i 3 do Rady Nadzorczej kolejki powiatowej Kalisko-Tureckiej.
7) Komunikaty Magistratu.
8) Wolne wnioski.

— ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Za pośrednictwem Banku Polskiego w Warszawie Oddział w Kaliszu, zapisali się na akcje Banku Polskiego.

Dr. Białobłocki L. 1 szt., Romantowski L. 2, Gniazdowski J. 2, Pietrowska F. 1, Kossko J. 1 szt., „Gazeta Kaliska" 3, Falcman Wł. 5, Rassumowski W. 1. Szymańska M. 1, La Cotonniere 50, Rynek M. 3. E. Trochimiak 3, Bogdański F. A. 2, Skibiński A. 2 Trochimiak M, 1, Skibińska K. 1, Firma J. Drygas 25 szt.

— NOWE OPŁATY POCZTOWE.

Na czasokres od 16 do 31 marca 1924 r. włącznie zwaloryzowano i ustalono opłaty pócztowe, telegraficzne i telefoniczne w markach polskich jak następuje:

W obrocie wewnętrznym za list 250000 m., kartki 150 tys. mk., druki do 50 gr. 80 tys. mk. do wagi 100 gr. 130 tys., próbki towarów do 250 gr. 250 tys., do 500 gr. 500 tys., paczki do 1 kg 750 tys. do 5 kg. 1400000 do 10 kg 2300000 m., do 15 kg. 3250000 mk., do 20 kg. 4500000 mk., polecenie 400000 mk., ekspres 750 tys., za słowo telegramu zwykłego 150 tys. mk., najmniej za telegram 1500000 mk. W obrocie zagranicznym obowiązują te same opłaty jakie obowiązywały w czasie od 1 do 16 marca rb.

Co mówi Kasia?

— Co tam słychać nowego Kasiu?

— Wszystko doskonale, ale nie dla nas, lecz dla piekarzy i rzeźników. Jak Pani mówiłam w zeszłym tygodniu, chociaż żyto i mąka staniały w Warszawie, piekarze cenę na chleb podnieśli, bo muszą odbić to, co stracili na maskaradach. A reszta, to zaraz za panią matką pacierz. Mięso podnieśli rzeźnicy i mleko też podrożało.

— A czemu mleko, przecież teraz krowy się cielą, to mleka jest dosyć.

— To znowu podobno inna przyczyna. Ogłosili w mieście, że będzie powódź i że wody będzie zadużo. Tymczasem, choć za pasem Święty Józef zima trzyma, jak się patrzy i zamiast wody mamy lód, a przecież lodem mleka nierozwodnią, to muszą nadłożyć na cenie, boby nie wyszli na swoje. A podobno chłop na podatki musi conajmniej sprzedać ze dwa litry mleka mendel jajek.

— A nie mówili na mieście dla czego tak długo zima nie puszcza i wiosny nie widać.

— Owszem, proszę Pani, mówił wczoraj na targu jeden dowcipny chłop, ale ja jemu nie wierzę.

— A co mówił?

— Mówił, że w Niebie, jak się dowiedziano, tylu dziedziców z kaliskiego wyjechało w świat do ciepłych krajów, to Święty Piotr, kazał wiośnie zaczekać aż powrócą, aby dopilnowali robót w polu.

Redaktor M. BRUWEN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.